



05.08.2023

#WadowiceNaSpacer czyli Spacer śladami niepodległości po Gminie Wadowice

W ten czwartek z #WadowiceNaSpacer zapraszamy na spacer po gminie Wadowice śladami niepodległości. Czy wiecie, że członkowie wadowickiego „Sokoła” walczyli w Legionach Piłsudskiego? W naszej propozycji znajdziecie ciekawe miejsca, osoby oraz historie tworzące interesujący obraz dążeń niepodległościowych w Wadowicach.

W przygotowaniu trasy spaceru pomoże Wam opracowana przez nas mapa google:

https://www.google.com/maps/d/edit?mid=11_6P06id83P0iNaVHgpEZUkLXNOREcl&fbclid=IwAR2gGZqamTj8A1cxYfMpw2fGYkmOPCtw582BcxEly2WPzZAZ3tAw0Xi2iWU&ll=49.87778113822192%2C19.490252900000005&z=14

1. Klasztor Ojców Karmelitów Bosych w Wadowicach - ul. Karmelicka „na górcie”

Wraz z wybuchem Wielkiej Wojny trzech braci z wadowickiego Karmelu wzięło udział w walce: o. Anatol Jarzyna, o. Wacław Szewczyk, i o. Alojzy Michalik.

Na początku wojny klasztor został zlustrowany przez dowództwo wojskowe c.k. armii i częściowo zajęty na potrzeby tymczasowego szpitala wojennego dla żołnierzy rannych na froncie. Dnia 9 września 1914 r. „na górcie” nastąpiło uroczyste złożenie przysięgi przez siedmiuset członków organizacji sokolich, którzy tego samego dnia wyruszyli z Wadowic do Bochni, aby zasilić 3 Pułk Piechoty Legionów. Ofensywa wojsk rosyjskich na froncie spowodowała, że wzrosło poczucie zagrożenia. Pod wpływem paniki ludność cywilna systematycznie opuszczała Wadowice, a wraz z nią Ojcowie Karmelici, którzy również zdecydowali się wyjechać. Na wieść o odparciu wojsk carskich pod Limanową ojcowie powrócili do klasztoru na „górcie”.

W czasie Wielkiej Wojny kilkakrotnie karmelitański klasztor pełnił rolę wojennego szpitala. Na placu przed klasztorem stały samochody transportowe do przewożenia sprzętu szpitalnego, a w refektarzu urządzono salę operacyjną. Kontakty pomiędzy personelem szpitala a zakonnikami układały się poprawnie przez cały okres funkcjonowania lecznicy. Najpierw szpital przyjmował lekko, a następnie ciężko rannych, którzy wymagali operacji. Rosnące potrzeby frontu sprawiły, że w klasztorze i w mieście rozpoczęto rekwizycje. Wojskowi, którzy wkroczyli do klasztoru, zabrali z niego metalowe naczynia, dzwony oraz piszczałki organowe. Z czasem wprowadzono reglamentację żywności, która i tak nie zaspokajała potrzeb żywieniowych mieszkańców, jak i jeńców wojennych przetrzymywanych w Wadowicach i w okolicy. Od 1917 r. w klasztornym szpitalu zaczęto umieszczać żołnierzy chorych na gruźlicę. Uważano, że położenie w pewnej odległości od centrum miasta i dobre warunki Karmelu pozytywnie wpływają na zdrowie pacjentów. Ostatni gruźlicy opuścili mury klasztorne w lutym 1918

r. Wówczas dokonano dezynfekcji wszystkich pomieszczeń i zrobiono miejsce dla kolejnych rannych zwożonych z frontu.

W kruchcie kościoła klasztorowego pw. św. Józefa po prawej stronie, zaraz pod krzyżem można znaleźć tablicę z 1924 r., upamiętniającą żołnierzy ziemi wadowickiej i tarnowskiej # 10 100000000 podkomendnych gen. Juliusza Bijaka) poległych w czasie Wielkiej Wojny.

Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Wadowicach

2. Plac Jana Pawła II - rynek

Przez cały okres I wojny światowej, w Galicji i w Wadowicach wiwatowano na cześć sukcesów, jakie odnosiła armia austriacka na froncie wschodnim. W sposób szczególny witano w mieście Józefa Piłsudskiego, który zjawił się tutaj w styczniu 1915 r. z pododdziałami I Brygady, zmierzającymi na odpoczynek do Kęt. 23 stycznia tego roku na wadowickim rynku odbyła się defilada oddziałów, a przyszły marszałek dokonał przeglądu wojsk. Wydarzenie to znalazło odzwierciedlenie w pierwszym numerze gazety tutejszego gimnazjum „Nasz Łan” z dnia 7 listopada 1915 r., gdzie w artykule pt. „Na spoczynek” opisano podniosłą atmosferę, jaka towarzyszyła oczekiwaniom na pojawienie się I Brygady, oraz reakcje mieszkańców na przyjazd przyszłego naczelnika. Według świadków wadowiczanie byli gotowi wydać okrzyk na powitanie dowódcy, ale ze wzruszenia zamilkli i uchylili tylko czapki. Piłsudski na to podniósł rękę do czapki i pozdrowił tłum. Na gest brygadiera ludzie gromkim głosem wołali: Niech żyje Piłsudski! Niech żyje!. Następnie wodza zaproszono do wadowickiego Kasyna Urzędniczego # 10 1000 1000 10000000000+1 100000 100000 1000000 10 10 , gdzie wydał mu jego cześć raut. Podczas spotkania „gość specjalny” wygłosił toast i wpisał się do księgi pamiątkowej.

Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Wadowicach

3. Gmach dawnej Rady Powiatowej i Powiatowej Kasy Oszczędności – ul. Lwowska

Na początku XX w. Austro-Węgry były zagrożone konfliktem z carską Rosją. Dlatego na mocy decyzji rządu wiedeńskiego z 1909 r. zezwolono organizacjom społecznym na tworzenie związków strzeleckich, które przygotowywały przyszłych rekrutów dla c.k. armii. Do ćwiczeń zostały udostępnione garnizonowe strzelnice oraz zaangażowani wojskowi instruktorzy. W związku z tym w 1911 r. powstał w Wadowicach oddział Związku Strzeleckiego i Strzelców. Wśród jego członków znaleźli się profesorowie, absolwenci i uczniowie wadowickiego gimnazjum. Komendantem powstałej struktury został Józef Pukło – miejscowy działacz niepodległościowy.

W październiku tego samego roku zapoczątkowała swoją działalność wadowicka „dzika drużyna skautowa”, wpisująca się również w militarną politykę państwa austriackiego. W 1912 r. uzyskała ona formalną akceptację centrali i stała się I Drużyną Skautową im. St. Żółkiewskiego z podległością pod wydział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wadowicach. Wśród jej współzałożycieli byli m.in. Franciszek Graca, Andrzej Pyka i Bruno Olbrycht. Skauting wprowadzał nowatorskie metody wychowawcze połączone z pielęgnowaniem tradycji patriotycznych. Oprócz tych organizacji powstały także Studencka Drużyna Strzelecka oraz Sokole Drużyny Polowe, których członkami były osoby powiązane z tutejszym gimnazjum. Już po wybuchu I wojny światowej, większość z członków Studenckiej Drużyny Strzeleckiej dołączyła do Legionów, walcząc w szeregach 1 plutonu 1 kompanii wadowickiego Batalionu, bądź służyła w armii austriackiej z racji podlegania poborowi. Tymczasem sokoli i skauci początkowo zostali wstrzymani przez Związkowe Naczelnictwo Sokole o sympatiach prorosyjskich, które wydało w sierpniu 1914 r. specjalną odezwę bez wzmianki na temat udziału skautów w walce zbrojnej po stronie Austro -Węgier. Wadowicka młodzież, nie czekając na ostateczną decyzję zwierzchników, w 1914 r. w liczbie siedmiuset druhów złożyła przysięgę walki o wolność Polski. Ta grupa młodych ludzi pod dowództwem Bruno Olbrychta udała się z Wadowic do Bochni, gdzie została włączona do Legionów Polskich. , we wrz

Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Wadowicach

4. Cmentarz parafialny w Wadowicach – ul. MB Fatimskiej

Pośród licznych pokoleń wadowiczian spoczywają na nim ci, którzy brali czynny udział w I wojnie światowej. Wśród nich należy wymienić dowódcę wojskowego **Karola Durskiego-Trzaskę # 1** (1868-1918), który od 1868 r. był na służbie w c.k. armii, a od 1908 r. na emeryturze w stopniu generała majora. W 1912 r. został mianowany generałem porucznikiem. W l. 1914-1915 był dowódcą Legionów Polskich tworzonych u boku armii austriackiej. W 1916 r. dowództwo austriackie przeniósł go w stan spoczynku. W 1919-1921 służył w Wojsku Polskim, pełniąc funkcję dowódcy okręgu generalnego „Warszawa”, gdzie powołano go na członka Rady Wojennej, a następnie mianowano go inspektorem instytucji oficerskich. W 1921 r. został przeniesiony w stan spoczynku w stopniu generała broni WP. Oprócz niego na wadowickim cmentarzu spoczywa również **Juliusz Bijak # 2** (1878-1918), który w l. 1878-1914 służył w wadowickim 56 Pułku Piechoty c.k. armii. W 1914 r. powierzono mu dowództwo nad tarnowskim 57 Pułkiem. W czasie bitwy pod Zaleszanami wraz z podkomendnymi dostał się do niewoli rosyjskiej, w której przebywał do stycznia 1918 r. Został z niej zwolniony z powodu złego stanu zdrowia. W kwietniu 1918 r. przydzielono go 33 Dywizji Piechoty c.k. armii, która walczyła na froncie włoskim. W listopadzie 1918 r. zgłosił się do służby w Wojsku Polskim. W 1920 r. przeniesiono go do rezerwy w stopniu generała porucznika.

Szczególną uwagę należy zwrócić na mogiłę nazwaną w latach 20. ubiegłego wieku **Grobem Nieznanego Żołnierza**. W tym miejscu zostały złożone szczątki ekshumowanych żołnierzy, walczących w szeregach Legionów Polskich.

Spośród wykładowców wadowickiego gimnazjum na cmentarzu można znaleźć grobowiec **Józefa Heriadina # 3** (1874-1950), który jako absolwent Gimnazjum im. M. Wadowity w 1904 r., a potem jego profesor w l. 1912-1939 oraz 1945-1950, brał udział w walkach. W l. 1914-1918 służył w Legionach i w armii austriackiej w stopniu plutonowego artylerii. Za zasługi odznaczono go Orderem Virtuti Militari. Oprócz niego spoczywa tutaj również **Władysław Kiliński # 4** (1874-1950), który jako profesor wadowickiego gimnazjum w l. 1910-1914. Od 1914 r. służył w Legionach Polskich w stopniu porucznika, później w Wojsku Polskim w stopniu pułkownika. Kawaler Orderu Virtuti Militari.

Spośród obywateli Wadowic pochowanych na parafialnym cmentarzu na uwagę zasługują przedstawiciele rodziny Pukłów. Jeden z nich, **Józef Pukło # 5** (1874-1918), był inżynierem, działaczem niepodległościowym i społecznym, a także absolwentem wadowickiego gimnazjum. Pełnił funkcję komendanta sekcji Związku Walki Czynnej, naczelnika „Sokoła” w Choczni i komendanta Stałej Drużyny Sokolej oraz Sokolich Drużyn Połowych. W sierpniu i wrześniu 1914 r. organizował i kierował wadowickim Batalionem Legionów. Następnie został organizatorem i dowódcą oddziału pionierów II Brygady Legionów Polskich. Z powodu choroby zwolniono go z Legionów i powrócił do Wadowic. Pełnił funkcję prezesa Komisji Historycznej Związku Legionistów Polskich. Został odznaczony m.in. Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Legionów i srebrnym Krzyżem Zasługi. Druga postać to **Feliks Pukło # 6** (1874-1918), który był działaczem niepodległościowym, absolwentem wadowickiego gimnazjum, a od 1905 r. zawodowym oficerem 80 Pułku Piechoty c.k. armii we Lwowie. Brał udział w walkach w czasie I wojny światowej jako dowódca kompanii i batalionu, a od 1918 r. w Wojsku Polskim jako oficer administracyjno-kancelaryjny. Odznaczony między innymi złotym Krzyżem Zasługi.

5. Dawne koszary 56 Pułku Piechoty c.k. armii - ul. Lwowska

Stacjonujące w Wadowicach austriackie wojsko, wraz z wybuchem Wielkiej Wojny zostało skierowane do walki na wschodnim froncie. 1 Kompania 3 Batalionu 56 wadowickiego Pułku Piechoty wchodziła w skład 12 Dywizji c.k. armii, która uczestniczyła w operacji gorlickiej w maju 1915 r. Natarciem na wzgórze Pustki w Łużnej k. Gorlic kierował dowódca płk Edward Mollinary, który uważał za

bezzasadne atakowanie umocnionych pozycji wojsk rosyjskich. Atak na siły carskiej Rosji 2 maja 1915 r. opisał podporucznik Jakub Plezia # [redacted], który był naocznym świadkiem tego zdarzenia. Widział, jak po czterogodzinnym zmasowanym ataku artylerii austriackiej i słabnącej odpowiedzi artylerii rosyjskiej nastąpił atak na pozycje nieprzyjaciela. Gdy oddziały c.k. armii dotarły do umocnień wroga, napotkały Rosjan gotowych do poddania się, a nie do walki. Do godziny 12.00 góra Pustki znalazła się w rękach wojsk monarchii austro-węgierskiej. Obecnie na wzgórzu Pustki znajduje się jeden z czterystu cmentarzy wojennych powstałych na terenie Galicji. Spoczywa na nim 1204 żołnierzy trzech walczących armii: austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej. Połowa z nich to Polacy walczący w 12 Dywizji Piechoty, w skład której wchodził m.in. wadowicki 56 Pułk Piechoty. Na tym cmentarzu, założonym w 1917 r., w wydzielonej kwaterze spoczywa 159 żołnierzy z tutejszego garnizonu. Spośród nich 107 jest znanych z imienia i nazwiska, a pozostali są bezimienni.

Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Wadowicach

6. Dawna szkoła w Choczni - ul. Główna 1A

W 1915 r. podczas przemarszu I Brygady Legionów Polskich do Kęt na tzw. leże zimowe # [redacted], legionieści zatrzymali się na kilka tygodni w Choczni i zostali rozlokowani po domach miejscowych gospodarzy. Z Choczni udawali się na ćwiczenia, w tym na strzelnicę do Wadowic. Komenda Legionów mieściła się w budynku szkolnym w Choczni „Dolnej” # [redacted], w którym wydawano posiłki. Legionistów wizytował komendant J. Piłsudski wraz z W. Sławkiem i K. Sosnkowskim. Korzystali oni z gościnności choczeńskiego karczmarza J. Fujawy. W czasie wojny na terenie wsi przebywał batalion uzupełniający, z którego powstał II baon 3 pp Legionów Polskich. Przygotowany został pierwotnie jako uzupełnienie dla oddziałów Piłsudskiego stacjonował, szkolił się i formował w Choczni w dniach 11 IX - 2 X 1914 r. Następnie został wysłany do walki na front w Karpatach Wschodnich.

7. Dawny budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Choczni - T. Kościuszki 158

Początki choczeńskiego „Sokoła” sięgają 1911 r. kiedy to utworzono go z inspiracji działaczy TG „Sokół” w Wadowicach oraz mieszkańców wsi m.in.: Karola Ścigalskiego, Adama Rulińskiego i Jana Woźniaka. Pierwsze zebranie członków towarzystwa odbyło się w październiku 1911 r. w lokalu na „Lenczerówce”, gdzie wybrano zarząd organizacji. Wówczas jej naczelnikiem został znany w Wadowicach działacz niepodległościowy i inżynier, Józef Pukło # [redacted] Wojtyłowej - Leona # [redacted] lokal na prowadzenie statutowej działalności. Co ciekawe tuż przed wojną jej członkiem był działacz

ludowy i późniejszy poseł Józef Putek. W 1920 r. w wyniku nasilenia epidemii czerwonki urządzono w nim prowizoryczny szpital, a czynności pomocnicze przy chorych i zmarłych powierzono jeńcom bolszewickim zgromadzonym w wadowickich koszarach.

Fot. Dom Ludowy Sokoła z Choczni z książki Eugeniusza Bielenina "Szkice z przeszłości" s. 65

8. Dawna strzelnica wojskowa w Kleczy Dolnej (przy klasztorze Pallotynów)

Wybudowana w celach szkoleniowych dla wadowickiego 56 pułku piechoty c.k. armii. W czasie Wielkiej Wojny wykorzystywana była nie tylko przez żołnierzy, ale również do szkolenia członków drużyn strzeleckich, które powstały w wyniku militaryzacji Austro-Węgier. Szkoleniowcami młodych rekrutów byli żołnierze pochodzący z tutejszej jednostki wojskowej. Po odzyskaniu niepodległości poaustriacki obiekt przejął 12 Pułk Piechoty Ziemi Wadowickiej.

Fot. ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Wadowicach



Fot. gł. art. Inż. Józef Pukło z rodziną przed wymarszem na wojnę 1914, w stroju Sokolich Drużyn Polowych, il. z książki D. Gruszczyńska, „W Wadowicach wszystko się zaczęło...”, Ząbki 2005

#Wadowice #GminaWadowice #KarmeliciBosi #IWojnaŚwiatowa #placJanaPawłaII #JózefPiłsudski
#WielkaWojna #LegionyPolskie #Niepodległość #TGSokół